Zima

Wiosna, odbudowy pora.
Ilość roboty jest spora.
Cała natura powoli wstaje,
Swej siły pokaz daje.

Lato, najcieplejsza pora,
Burze, słońca, i swawola.
Czasem zagrzmi doniośle,
Nieraz praży bezlitośnie.

Jesień, kolorowa pora,
Tęczowego przypomina stwora.
Z deszczem małego zatargu,
Zastyganie natury w letargu.

Zima, mroźna pora,
Śnieg i lód to zmora.
Natura zastyga w białym puchu,
Czeka skryta w tym duchu.